

Sygnatura akt VI Ka 812/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **12 listopada 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Dominika Koza

przy udziale Dariusza Kowalczyka Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z.

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2019 r.

sprawy **M. M. (1)** ur. (...) w T.

syna P. i M.

oskarżonego z art. 107 § 1 kks

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 24 czerwca 2019 r. sygnatura akt II K 113/19

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 400 zł (czteryście złotych).

Sygn. akt VI Ka 812/19

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 12 listopada 2019r.

Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem z dnia 24 czerwca 2019r., w sprawie o sygn. II K 113/19, uznał oskarżonego **M. M. (1)** za winnego tego, że w dniu 13 maja 2017 roku w punkcie gier przy ulicy (...) w Z. urządził w celach komercyjnych gry o charakterze losowym na automatach do gier o nazwie (...) nr (...), (...) nr (...), (...)nr (...) wbrew przepisom art. 6 ust. 1, art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009r. o grach hazardowych, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 107 § 1 kks i za to na mocy art. 107 § 1 kks wymierzył mu grzywnę w wymiarze 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 80 złotych.

Na podstawie art. 30 § 5 kks orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci urządzenia elektronicznego do gier o nazwie (...) nr (...), urządzenia elektronicznego do gier o nazwie (...) nr (...) i urządzenia elektronicznego do gier o nazwie (...) nr (...), przechowywanych w magazynie depozytowym (...)Urzędu Celno - Skarbowego w K. pod pozycją (...), polskich pieniędzy obiegowych w łącznej kwocie 1.510 złotych przechowywanych na koncie sum depozytowych Izby Administracji Skarbowej w K. pod pozycją (...) oraz orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa umowy najmu lokalu użytkowego nr (...) z dnia 31.03.2017r., protokołu technicznego lokalu użytkowego z

dnia 28.02.2017r., kwartalnej umowy najmu nr (...) z dnia 01.04.2017r. i umowy najmu kwartalnej powierzchni nr (...) z dnia 01.04.2017r. poprzez pozostawienie w aktach sprawy.

Zasądził nadto od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa stosowne koszty sądowe.

Apelację od niniejszego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na treść orzeczenia polegający na błędnym przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu występku umyślnie, co jest koniecznym do pociągnięcia do odpowiedzialności z art. 107 § 1 kks podczas gdy oskarżony wyjaśniał, iż był przekonany o legalności gier oferowanych przez niego „konsole do gier” z uwagi na certyfikaty potwierdzające ich legalność, które oskarżony posiadał, w przypadku art. 107 § 1 kks nie wystarczy wykazanie, iż automaty wstawione przez oskarżonego stanowiły automaty do gier w rozumieniu ugh, lecz należy wykazać również, że oskarżony miał tego świadomość (że nie są to konsole video lecz automaty), godził się na to i mimo to urządzał gry – dopiero wtedy może być mowa o umyślności ze strony oskarżonego.

Stawiając powyższy zarzut apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, alternatywnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona apelacja okazała się niezasadna. W szczególności nie można zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd Rejonowy w sposób dowolny ocenił zebrane w sprawie dowody i na ich podstawie dokonał wadliwych ustaleń faktycznych, błędnie przypisując oskarżonemu popełnienie zarzucanego aktem oskarżenia czynu. Wbrew zarzutom obrońcy Sąd orzekający przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, zgromadzone dowody poddając ocenie zgodnej z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, prowadzącej do trafnych wniosków w zakresie oceny zachowania oskarżonego. Taka ocena dowodów nie jest oceną dowolną, a swobodną, mieszczącą się więc w granicach zakreślonych w art. 7 kpk. Sąd I instancji stanowisko swoje następnie należycie uzasadnił, w sposób zgodny z art. 424 kpk. Nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędów w ustaleniach faktycznych, a poczynione ustalenia w zupełności znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Nie jest zatem w szczególności tak, by wykazywane przez oskarżonego jego działanie jako konieczne w zakresie tegoż postrzegania na płaszczyźnie legalności – takim miało zostać uznane i by przyjmować, że zachowanie to wynikało z przeświadczenia o pozostawaniu w zgodzie z prawem. Oskarżony, dysponując bogatym doświadczeniem życiowym i społecznym, będąc przedsiębiorcą działającym w branży automatów do gier, dysponował wyższą niż przeciętna wiedzą i znajomością przepisów prawnych regulujących kwestię urządzania gier na automatach i wymogów kwalifikujących dane urządzenie jako maszynę do gier hazardowych. Przy zachowaniu zatem odpowiedniej staranności i przeczności mógł on uzyskać odpowiednią wiedzę co do charakteru gier prowadzonych na zabezpieczonych automatach. Trzeba stwierdzić, że prawidłowo zwłaszcza Sąd orzekający ustalił, że gry urządzone na trzech urządzeniach elektronicznych o nazwach (...)nr (...), (...) nr (...)i (...) nr (...) miały charakter losowy, co wynika niezbicie z przebiegu eksperymentu przeprowadzonego przez funkcjonariusza Służby Celnej, z zeznań W. C., nadto zaś z treści opinii biegłego A. C. (1). Podkreślić bowiem należy, że cała ingerencja gracza w przebieg gier polegała, po ich uruchomieniu, na naciśnięciu jednego przycisku (...), w czasie gdy ten był podświetlony (aktywny). Zręcznością gracza miało być zatem jedynie naciśnięcie klawisza w momencie jego podświetlenia. Wskazania doświadczenia życiowego podpowiadają, iż urządzenia te nie były po to tylko udostępniane jego graczom, by naciskali oni taki przycisk w momencie jego podświetlenia, lecz po to, by w zależności od rodzaju gry uzyskali oni taki, a nie inny układ grafik na ekranie, a ten był już tylko zależny od przypadku. Nie mogło tu być zatem mowy o żadnej zręczności czy choćby sprawności manualnej, a wynik gier nie był zależny w pełni od umiejętności gracza. Grający, po uruchomieniu gry, nie był bowiem w stanie w żaden sposób wpłynąć na jej wynik, ani przewidzieć jaki będzie końcowy układ symboli (kart) uzyskany na zatrzymanych bębnach, a o wynikach gier decydował algorytm gry i przypadek. W tym niewątpliwie wyrażał się ich losowy charakter. Na losowość badanych urządzeń wskazywał eksperyment przeprowadzony „na gorąco” przez funkcjonariuszy celnych, co z kolei koresponduje z treścią zeznań W. C., w których opisuje on szczegółowo przebieg

prorowadzonych przez siebie gier kontrolnych. Dodatkowo w niniejszej sprawie przeprowadzony został dowód z opinii biegłego sądowego, który w sposób bezstronny i autorytatywny przesądził o charakterze zabezpieczonych urządzeń. Choć w realiach niniejszego postępowania dopuszczenie takiego dowodu nie było w żadnej mierze obligatoryjne ani konieczne, to Sąd Rejonowy, dysponując jasną, pełną i niesprzeczną wewnątrznie opinią biegłego A. C. (1), poddał dowód ten następnie analizie i ocenie w zakresie jej logiczności i poprawności wniosku zgodnego z zasadami rozumowania, nadto w zestawieniu z treścią protokołu oględzin i przeprowadzonego eksperymentu procesowego. Opinia biegłego A. C. (pisemna i ustna) zawiera wszystkie wymagane elementy zgodnie z treścią przepisu art. 200 § 2 kpk, w szczególności wynika z niej jakie czynności podjął biegły, by odpowiedzieć na pytania organu zlecającego wydanie opinii, jakie były jego spostrzeżenia z przeprowadzonych czynności i jak doszedł do wniosków końcowych. Nie ma więc wątpliwości, że biegły uruchomił urządzenia będące przedmiotem badania w niniejszej sprawie, zaobserwował ich działania i na tej podstawie doszedł do wniosków końcowych. Dodatkowo z zapisów biegłego łatwo odtworzyć, co doprowadziło biegłego do takich, a nie innych wniosków końcowych. Obserwacje biegłego pokryły się w pełni z obserwacjami dokonanymi przez Sąd I instancji w czasie przeprowadzonego eksperymentu procesowego i także w ten sposób zostały pozytywnie zweryfikowane. Opinia pisemna i ustna biegłego w powiązaniu z wynikami przeprowadzonego eksperymentu procesowego nie pozostawiała wątpliwości, że gry urządzone na analizowanych urządzeniach mają charakter losowy, bowiem wynik gry jest nieprzewidywalny dla jej uczestnika, a element zręcznościowy ma znaczenie marginalne (umiejętność naciśnięcia przycisku uruchamiającego grę), co z opinii biegłego wynika wprost i znajduje potwierdzenie w pozostałych dowodach. Wprawione przyciskiem w ruch bębny zatrzymują się samoczynnie, ich wzajemne ustawienie w momencie zatrzymania jest losowe i niezależne od zręczności grającego oraz jego zdolności psycho – motorycznych. Nie ma on także wpływu na to w jakiej konfiguracji zatrzymują się i układają symbole skutkujące wygraną. Nie sposób zatem zgodzić się z twierdzeniami obrony lansowanymi na rozprawie i w apelacji co do tego, że oskarżony urządzając gry na zabezpieczonych automatach był przekonany o legalności swej działalności w związku z tym, iż oferowane przez niego gry były prowadzone na konsolach video posiadających stosowne certyfikaty, a skoro tak - jego działalność nie podlegała pod przepisy ustawy o grach hazardowych. Abstrahując od faktu, iż oskarżony - poza złożonymi krótkimi wyjaśnieniami w toku dochodzenia - nie przedstawił żadnych dokumentów (certyfikatów) potwierdzających ich legalność (na co zaś powołuje się wprost obrońca w środku odwoławczym), stwierdzić trzeba, iż o tym jaki charakter posiadają zatrzymane automaty świadczy ich funkcjonalność i zastosowanie (opis procesu gier), nie zaś nazwy używane dowolnie przez przedsiębiorcę i wpisane do umowy jako konsole video (...), (...), (...)(k. 32, wyjaśnienia k. 70). Nie ma wątpliwości, że obserwacje poczynione przez Sąd i przez biegłego w czasie eksperymentu procesowego były zgodne z wynikiem obserwacji dokonanych przez funkcjonariuszy celnych, a także przez tego samego biegłego przy wydawaniu opinii w postępowaniu przygotowawczym. W tej sytuacji zdaniem Sądu odwoławczego jednoznacznie przywołane wyżej dowody wskazały na charakter badanych automatów do gier. Badane urządzenia stanowiły automaty do gier, będące urządzeniami komputerowymi, a gry na tych urządzeniach organizowane były w celach komercyjnych, w których grający miał możliwość uzyskania wygranej pieniężnej monetami. Gry na automacie miały charakter losowy, gdyż ich wynik był dla gracza nieprzewidywalny. W tej sytuacji nie mogło być dla oceny zachowania oskarżonego decydujące posługiwanie się przez niego bliżej nieokreślonymi certyfikatami potwierdzającymi legalność automatów, które nie mogły rozstrzygnąć w sposób decydujący o charakterze danych urządzeń, zwłaszcza w kontekście ustnej opinii biegłego. Na rozprawie szczegółowo odniósł się on mianowicie do charakteru badanych urządzeń, ustosunkowując się do twierdzeń oskarżonego odnoszących się do oferowania przezeń gier na konsolach video.

W realiach niniejszej sprawy prawidłowo zatem zastosowano art. 107 § 1 kks poprzez naruszenie art. 6 ust. 1 ustawy o grach hazardowych, jest bowiem faktem niepodważalnym, że oskarżony w czasie czynu prowadził własną działalność gospodarczą, tj. firmę (...) z siedzibą w K., do której należały zatrzymane automaty do gry. Tym samym zawiadywał działalnością kierowanej przez siebie firmy, co w istocie przyznawał. Musiał zatem przynajmniej decydować w ogólności, jakim rodzajem działalności w danym czasie się zajmuje i w jaki sposób się to odbywa. Nawet więc jeśli nie musiał wiedzieć, gdzie i jakie konkretnie automaty do gier hazardowych były wstawiane i eksploatowane, musiał co najmniej się orientować, iż odbywa się to w miejscach pozostających w dyspozycji zarządzanej przez siebie firmy, a więc choćby w rzeczonym lokalu. Ponadto osoby bezpośrednio odpowiedzialne za wstawianie tam i serwisowanie urządzeń musiały z tym związane czynności wykonywać z polecenia osoby organizującej działalność firmy, a więc

osoby oskarżonego. Wynajęcie w ramach prowadzonej działalności powierzchni lokalu i doprowadzenie w ten sposób do umieszczenia tam przedmiotowych urządzeń celem ich użytkowania, a także zapewnienie warunków do ich tam eksploatacji zgodnie z ich przeznaczeniem, choćby przez zorganizowanie ich serwisu, stanowi „urządzenie gry” w rozumieniu art. 107 § 1 kks. „Urządzenie gry” obejmuje przecież już tylko czynności niezbędne do rozpoczęcia określonej działalności (zob. V. Konarska – Wrzosek, T. Oczkowski, J. Skorupka, Prawo i postępowanie karne skarbowe, s. 323). Oznacza to mniej więcej tyle, co jej zorganizowanie, czyli doprowadzenie do tego, aby mogła się odbyć. Niewątpliwie zaś na to ukierunkowana była ustalona przez Sąd Rejonowy aktywność oskarżonego. Nadto „urządzenie” to coś więcej niż tylko „prowadzenie”, jest zatem pojęciem szerszym, bo obejmującym całość podjętych działań związanych z danym przedsięwzięciem (zob. wyrok SN z dnia 13 X 2016r., IV KK 174/16). W realiach niniejszej sprawy nie do pogodzenia zatem z zasadami logiki i doświadczenia życiowego byłoby twierdzenie, iż czynności podejmowane w związku z prowadzoną działalnością były bez wiedzy i akceptacji osoby zawiadującej danym podmiotem.

Inną kwestią jest natomiast, czy w istocie oskarżony działał umyślnie, czy też mógł działać w nieświadomości karalności zarzucanego mu przestępstwa skarbowego i to w nieświadomości usprawiedliwionej, o której mowa w art. 10 § 4 kks. Takie ustalenia wymagały sięgnięcia do jego wyjaśnień, a także informacji o prowadzonej działalności gospodarczej związanej z grami losowymi i zakładami wzajemnymi, zeznań świadków czy dokumentów. Badając formułę usprawiedliwienia należy odwoływać się do wzorca osobowego zachowania przeciętnego obywatela. W wypadku prawa karnego skarbowego często jednak w grę wchodzi będzie model osobowy o podwyższonym standardzie wymagań. Taka też musi być miara dla profesjonalisty w obrocie gospodarczym, który dla zarobku zamierza prowadzić działalność ze świadomością jej reglamentowania przez państwo. Im zaś wyższe oczekiwania od sprawcy, tym możliwość wystąpienia błędu usprawiedliwionego mniejsza. Ma rację Sąd Rejonowy, iż oskarżony od początku był świadomy tego, jaki był rzeczywisty charakter posiadanych przez niego urządzeń. Jako doświadczony przedsiębiorca, mający doświadczenie w branży urządzania gier na automatach, miał on świadomość charakteru posiadanych automatów do gier, przy jednoczesnym braku wykorzystania sposobów prawem przewidzianych, jak choćby złożenia właściwego wniosku do Ministra Finansów o ostateczne ustalenie w trybie art. 2 ust. 6 ustawy o grach hazardowych charakteru danych urządzeń. W kontekście podnoszonych przypadków kwestionowania legalności automatów do gier w wielu sprawach dotyczących działalności o podobnym charakterze, w tym i prowadzenia przeciwko oskarżonemu równoległe podobnego postępowania o przestępstwo z art. 107 § 1 kks pod rządami ustawy z dnia 19 listopada 2009r. (vide wyrok Sądu Rejonowego w Strzelcach Opolskich z dnia 16 stycznia 2019r., sygn. akt II K 399/18), byłoby to zachowanie racjonalne i świadczące o braku zgody na ewentualność naruszania prawa (por. wyrok SN z dnia 2 IV 2014r., sygn. V KK 344/13; postanowienie SN z dnia 3 III 2015r., IV KK 369/14). Zatem zachowanie oskarżonego było ewidentnym obejściem zapisów ustawy. Za umyślnością działania oskarżonego przemawia szereg okoliczności, które zostały należycie wzięte pod uwagę i ocenione przez Sąd I instancji, a Sąd odwoławczy w pełni taką ocenę podziela. W tym miejscu należy wskazać skarżącemu także i na to, iż treść art. 2 ust. 6 cyt. wyżej ustawy jest przede wszystkim skierowana do podmiotu gospodarczego, który planuje bądź realizuje już określone przedsięwzięcie i występuje z wnioskiem o rozstrzygnięcie, czy dany rodzaj gry mieści się w katalogu gier stworzonych przez ustawę. Jest oczywistym, że dla kształtowania świadomości prawnej oskarżonego mógł mieć znaczenie stan prawny i faktyczny, w którym zdecydował się on na podpisanie umowy i wstawienie do lokalu wynajmowanego przez D. F. automatów oraz urządzenie i prowadzenie na nich gier, a nadto stan prawny i stan świadomości prawnej w zarzucanym oskarżonemu okresie. Oceniając tę kwestię należało zatem wziąć pod uwagę tylko te zdarzenia, które miały miejsce przez przystąpieniem do czynu i w czasie jego trwania oraz orzeczenia i opinie wydane w tym czasie i znane oskarżonemu. Dojść należy zatem do przekonania, że oskarżony nie miał żadnych podstaw do przyjęcia, iż przepisy ustawy o grach hazardowych, w tym zwłaszcza jej art. 6 ust. 1, nie obowiązują i pomimo formalnego działania wbrew przepisom tej ustawy nie popełnia przestępstwa skarbowego. Nie może być wątpliwości, że oskarżony działając w przypisanym mu dniu miał świadomość działania bez koncesji na prowadzenie kasyna gry, takiej zaś wymagała ustawa, o czym oskarżony z całą pewnością wiedział decydując się na prowadzenie działalności w tym zakresie. Okoliczności niniejszej sprawy wymagały ustalenia czy oskarżony wiedział, że gry urządzone na analizowanych w tej sprawie urządzeniach są grami na automacie w rozumieniu omawianej ustawy, oskarżony bowiem twierdził, że prowadząc działalność takiej świadomości nie miał, co więcej – pozostawał w przekonaniu, że

nie są to gry na automacie hazardowym, a jedynie na konsolach video. Twierdzeniom tym słusznie nie dał wiary Sąd orzekający. Jest jedynie kwestią nazewnictwa czy takie urządzenie nazwiemy automatem do gier czy konsolą. Jak już wskazano wyżej nie ma wątpliwości, że każde z omawianych urządzeń umożliwiało wpłaty środków płatniczych oferując gry komercyjne, nadto automaty te współpracowały tylko z określonym zestawem gier, wprowadzenie zaś (wgranie) do nich innej gry sprowadzałoby się do wielu skomplikowanych zabiegów związanych ze skonfigurowaniem poszczególnych urządzeń, co podkreślał biegły. Twierdzenia zawarte w apelacji, powołujące się na posiadane przez oskarżonego certyfikaty, na których miał się on opierać w zestawieniu z faktycznym przebiegiem gier nie mogły pozostawiać wątpliwości, że dokumenty te (nawet jeśli ma je oskarżony) nie odzwierciedlają stanu faktycznego, nie da się bowiem obronić twierdzenia, nawet z punktu widzenia słabo wykształconego obywatela, że grę taką można uznać za konsolę do gier, a dodać należy, że oskarżony nie należy do osób niemających odpowiedniego wykształcenia i wiadomości pozwalających na tę ocenę. Nie musiał mieć on bowiem wiadomości specjalnych by wiedzieć, że posiadane przez niego automaty oferują gry na urządzeniach komputerowych, w celach komercyjnych, w których wynik zależy od przypadku, a zatem mają charakter losowy. Należało przecież uwzględnić faktyczne przeznaczenie tych urządzeń, zaś wskazania doświadczenia życiowego podpowiadają, że były one udostępniane graczom nie po to, by ci przycisk (...) naciskali w momencie jego podświetlenia, lecz po to, by w zależności od gry uzyskali taki, a nie inny układ grafik na ekranie, zależny już tylko wyłącznie od przypadku. W tym zaś niewątpliwie wyrażała się losowość, której w żadnym stopniu eliminować nie mógłby element zręcznościowy. W tej sytuacji nawet pozyskanie przez oskarżonego bliżej niesprecyzowanych certyfikatów automatów, z pominięciem drogi przewidzianej w art. 2 ust. 6 ustawy o grach hazardowych, ocenione być może jedynie jako zmierzające do obejścia tej regulacji i prowadzenia działalności wbrew przepisom ustawy o grach hazardowych, w tym art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 tejże.

W tej sytuacji ewentualne pozostawanie w błędzie przez oskarżonego co do znamienia ustawowego z art. 107 § 1 kks, co do okoliczności wyłączającej bezprawność bądź co do nieświadomości karalności, i to jeszcze z przyczyn usprawiedliwionych, nie przekonuje. W żadnej mierze nie można podzielić stanowiska, że oskarżony nie chciał naruszać przepisów prawa, dokładając wszelkiej staranności by upewnić się, że działa legalnie oferując gry na konsolach video. Oskarżony miał świadomość ograniczeń wynikających z ustawy, a tym samym niedostosowania się do jej norm, dlatego przyjąć trzeba, że miał zamiar popełnienia czynu zabronionego i popełnił ten czyn umyślnie. Skoro oskarżony był przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie gier na automatach i działalność tę prowadził na szeroką skalę, to posiadał wiedzę o tym, że jego działalność jest sprzeczna z przepisami ustawy. Równolegle prowadzone było przeciwko niemu postępowanie karno - skarbowe w związku z taką działalnością w okresie od 1 do 19 kwietnia 2017r., co wynika z informacji KRK oraz dołączonego odpisu wyroku. Co prawda problematyka możliwości stosowania przepisów ustawy o grach hazardowych, a ściślej art. 6 ust. 1, art. 14 ust. 1 i do pewnego stopnia także art. 23a ustawy o grach hazardowych, budziła wątpliwości, podkreślić jednak trzeba, że nikt nigdy nie doprowadził do usunięcia tych przepisów z polskiego porządku prawnego, zaś istniejąca w poglądach doktryny, jak i judykatury rozbieżność co do tego czy wskazane wyżej przepisy ustawy art. 6 ust. 1, jak i art. 14 ust. 1 mają charakter techniczny oraz jaki miałyby być skutek niedochowania obowiązku notyfikacji normy technicznej, miała miejsce w znacznie wcześniejszym okresie aniżeli czas przypisanego oskarżonemu występku. Konstrukcja tych przepisów była natomiast na tyle jasna i jednoznaczna, że każdy adresat, a już na pewno ten profesjonalnie zajmujący się tą problematyką prowadząc działalność gospodarczą, miał świadomość, że urządzenie gier na automatach bez posiadania koncesji na prowadzenie kasyna jest sprzeczne z prawem. Zatem i oskarżony miał świadomość, że działalność jego jest niezgodna z ustawą ogłoszoną w Dzienniku Ustaw. Mógł mieć tylko nadzieję na to, że organ orzekający dojdzie do przekonania, że nie można przepisów ustawy stosować wobec niego. To nie oznacza jednak, że oskarżony nie miał świadomości, że działa wbrew przepisom ustawy i tym samym dowodzi, że miał on świadomość karalności jego czynu, a co najmniej godził się na to, że jego działalność będzie uznana za przestępstwo skarbowe. Tym samym poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, będące efektem logicznej, wszechstronnej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego analizy zebranych dowodów, pozostają pod ustawową ochroną i nie mogą być skutecznie kwestionowane.

Zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie wskazał okoliczności, których nie miałby w polu widzenia Sąd I instancji. Stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wyjaśnień samego

oskarżonego nieprzyznającego się do winy, było trafne, Sąd ten wyjaśnił bowiem, dlaczego wersja zdarzeń wynikająca logicznie oraz w zgodzie ze wskazaniami doświadczenia życiowego z zeznań świadka – funkcjonariusza Urzędu Celnego, w tym w szczególności w zestawieniu z ujawnionymi dokumentami, wynikami przeprowadzonego eksperymentu procesowego oraz opinią biegłego, uznana została za wiarygodną i ze sobą korespondującą, a z jakich przyczyn odmówił wiary wyjaśnieniom nieprzyznającego się do winy oskarżonego. Wskazać przy tym należy, iż zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie było oparte o własne przekonanie organu orzekającego, niemniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd Rejonowy słusznie uznał zatem, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 107 § 1 kks, prowadząc działalność w zakresie gier na automatach bez koncesji na prowadzenie kasyna gry i eksploatując w związku z tym niezarejestrowane automaty do gier w lokalu nie będącym kasynem, co naruszało art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy o grach hazardowych.

Tak więc Sąd Rejonowy słusznie uznał, że są podstawy do stosowania przepisów ustawy o grach hazardowych dopełniających znamiona przestępstwa skarbowego z art. 107 § 1 kks.

Z tych wszystkich względów, nie znajdując argumentów na poparcie zarzutów i wniosków apelującego, sprawstwo i wina oskarżonego nie budziły wątpliwości.

Nie znalazł także Sąd Okręgowy powodów do kwestionowania orzeczenia w zakresie kary, bowiem należy zaznaczyć, że o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone.

W ocenie Sądu Okręgowego wymierzona oskarżonemu kara grzywny w żadnym razie nie może uchodzić za rażąco surową. Wypełnia ona wymogi prewencji ogólnej i spełnia swoje cele w zakresie społecznego oddziaływania, uwzględniając wszelkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Sąd jurysdykcyjny zatem prawidłowo ustalił, wskazał oraz ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość orzeczonej kary grzywny.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił również możliwości finansowe oskarżonego przy uwzględnieniu jego dochodów i sytuacji osobistej, a te prawidłowo determinowały ustaloną na poziomie 80 złotych wysokość jednej stawki dziennej.

Nie budzi także żadnych zastrzeżeń orzeczony przepadek zabezpieczonych urządzeń wraz z ujawnionymi w nich pieniędzmi, co było obligatoryjne po myśli art. 30 § 5 kks.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Nadto - wobec nieuwzględnienia wywiedzionej apelacji - Sąd odwoławczy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych oraz opłatę za II instancję w kwocie 400 złotych, będącą konsekwencją wymierzonej kary.